

SAMOTNY MĘŻCZYZNA

A SINGLE MAN



W KINACH OD 14 MAJA 2010

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00,

fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl

<http://www.gutekfilm.com.pl>

SAMOTNY MĘŻCZYŻNA

(A SINGLE MAN)

reżyseria

Tom Ford

scenariusz

Tom Ford

David Cesarce

na podstawie książki

Christopher Isherwooda

zdjęcia

Eduard Grau

muzyka

Abel Korzeniowski

scenografia

Ian Philips

Amy Wells

kostiumy

Arianne Philips

występują

Colin Firth
Julianne Moore
Nicholas Hoult
Matthew Goode
Jon Kortajarena
Paulette Lamori
Ryan Simpkins
Ginnifer Goodwin
Teddy Sears

George
Charley
Kenny
Jim
Carlos
Alva
Jennifer Strunk
Mrs. Strunk
Mr. Strunk

producenci

Craig Ayers

Tin Pedegana

Nagrody:

- Oscar nominacja - najlepsza rola męska dla Colina Firtha,
- BAFTA dla Colina Firtha – najlepsza rola męska,
- Złote Globy nominacje:
 - najlepsza rola męska dla Colina Firtha,
 - najlepsza rola kobieca dla Julianne Moore,
 - najlepsza muzyka dla Abła Korzeniowskiego,
- nagroda na Festiwalu w Wenecji – najlepszy rola męska dla Colina Firtha.

USA

rok produkcji: 2009

czas trwania: 99 min.

35 mm – 2.35:1 – Dolby Digital

Kolor, czarno-biały

***Samotny mężczyzna* to opowieść o przerwanej miłości, o samotności, która jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia i wreszcie – o wadze pozornie nieistotnych chwil.**

Akcja filmu prowadzi widzów przez jeden dzień z życia Georga Falconera, profesora uniwersyteckiego, który nie może pogodzić się z tym, że właśnie stracił swoją wielką miłość. Debiut Toma Forda, słynnego kreatora mody, który pracował m.in. dla firm Gucci i Yves Saint-Laurent, to film o wielkim uczuciu, które zostawia ślad na całe życie. *Samotny mężczyzna* to uniwersalna opowieść o godzeniu się z samotnością, którą wszyscy odczuwamy i o wielkim znaczeniu życia tu i teraz. O wadze zrozumienia, że małe sprawy są tak naprawdę najistotniejsze.

Samotny mężczyzna, jest adaptacją prozy Christophera Isherwooda, autora m.in. *Pożegnania z Berlinem*, na podstawie którego powstał scenariusz słynnego *Kabaretu*. Za niezwykle zdjęcia odpowiada Eduard Grau, a nominowaną do Złotego Globu muzykę napisał polski kompozytor Abel Korzeniowski (*Duże zwierzę*).

Centralnym punktem filmu jest kreacja Colina Firtha (*Mamma Mia!*, *Dziennik Bridget Jones*, *To właśnie miłość*, *Dziewczyna z perłą*), uznawana za najlepszą w jego dotychczasowej karierze. Rola Georga Falconera przyniosła mu już m.in. nagrodę na festiwalu w Wenecji, BAFTA dla najlepszego aktora i nominację do Oscara. Partneruje mu, jak zwykle zjawiskowa, Julianne Moore (*Godziny*, *Magnolia*, *Ludzkie dzieci*).

REŻYSER O FILMIE

Po raz pierwszy przeczytałem *Samotnego mężczyznę* Christophera Isherwooda na początku lat 80. Poruszyła mnie szczerść i prostota tej historii. Miałem wtedy niewiele ponad 20 lat. Przed trzema laty, podczas poszukiwań scenariusza do mojego debiutu filmowego zdałem sobie sprawę, że często rozmyślam o tej książce i jej bohaterze – George'u. Przeczytałem ją ponownie. Jako czterdziestoparolatek odebrałem ją zupełnie inaczej. To głęboko metafizyczna opowieść o jednym dniu z życia człowieka, który nie wierzy, że cokolwiek go jeszcze w życiu czeka.

NOTATKI Z PRODUKCJI

Samotnego mężczyznę Christophera Isherwooda przeczytałem po raz pierwszy na początku lat 80. Poruszyła mnie szczerść i prostota tej historii - mówi Tom Ford, reżyser, scenarzysta i producent filmu. Przed trzema laty, podczas poszukiwań scenariusza do mojego debiutu fabularnego zdałem sobie sprawę, że często rozmyślam o tej książce i jej bohaterze.

Przeczytałem tę powieść ponownie po latach i tym razem odebrałem ją zupełnie inaczej. To głęboko metafizyczna opowieść o jednym dniu z życia człowieka, który nie wierzy, że cokolwiek go jeszcze w życiu czeka. To uniwersalna historia o godzeniu się z samotnością,

którą wszyscy odczuwamy i o wielkim znaczeniu życia tu i teraz. O wadze zrozumienia, że małe sprawy są tak naprawdę najistotniejsze.

Pomysł Forda na debiut reżyserski dojrzewał przez lata. Jako student i zapalony fan kinematografii artysta wiedział dokładnie, jakiego rodzaju filmy wzbudzają w nim emocje. 25-letnia praca dyrektora kreatywnego na planach sesji zdjęciowych, kampanii reklamowych i filmów promocyjnych w branży mody pomogła Fordowi zgłębić tajniki kadrowania i oświetlenia, a także pojąć narracyjną wagę obrazu. Reżyser nie zapomina jednak, że obraz i stylizacja mogą uśmiercić film, jeśli brakuje w nim wartej uwagi historii lub przekazu, który zmusi widza do refleksji. Dla Forda historia to podstawa: *Wydaje się, że brakuje dziś filmów skupionych na postaciach i dialogach, a dla mnie jako widza to najwartościowszy typ filmu i właśnie taki obraz pragnęłam stworzyć.*

Samotny mężczyzna okazał się dla Forda właściwą historią we właściwym czasie. *Zawsze miałem intuicję, wewnętrzny głos, który dawał mi dobre wskazówki. Projektowanie mody w dużej mierze opiera się na intuicji, bo trzeba przewidywać ludzkie pragnienia z rocznym wyprzedzeniem.* Artysta wciąż wracał myślami do powieści Isherwooda, a intuicja podpowiedziała mu, że to dobry wybór.

Pracowałam nad tym filmem od dłuższego czasu. Pisałam scenariusz zrywami przez niemal dwa lata i stworzyłam wiele jego szkiców. Gdy wyobrażasz sobie daną scenę podczas pisania, wszystko przebiega bez przeszkód. Aktorzy idealnie wypowiadają kwestie. Ujęcia są piękne. W rzeczywistości wszystko wygląda inaczej - opowiada Ford.

Ford kupił prawa zarówno do powieści Isherwooda, jak i ukończonego scenariusza Davida Searce'a na jej podstawie, ale szybko zdał sobie sprawę, że nie stworzy z nich filmu, jaki powstał w jego wyobraźni. Dlatego nakreślił własny szkic fabuły i napisał nowy scenariusz. Ostateczna wersja znacznie się różni od książki i poprzedniego scenariusza, ale głównym celem Forda było przekazanie istoty opowieści. Wiedział, że wewnętrzne monologi z powieści Isherwooda nie sprawdzą się w filmie, więc wymyślił szereg zdarzeń, które spotykają George'a w toku fabuły. Przede wszystkim zaś dodał nowy element – George planuje zakończyć dzień samobójstwem. *George żyje przeszłością, nie potrafi wyobrazić sobie kolejnych dni i pogrąża się w głębokiej depresji. Dlatego postanawia się zabić. Dzięki przeświadczeniu, że wszystko ogląda ostatni raz, jego perspektywa zaczyna się zmieniać i po raz pierwszy od lat George żyje tu i teraz. Zaczyna dostrzegać piękno świata. To aktualny temat: wierzę, że w obecnych czasach bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy docenić wszystko, co dostajemy od życia.*

Bohater historii jest gejem, ale Ford zauważa, że przekaz filmu wykracza poza kwestie seksualności. *To film o utracie bliskiej osoby i samotności. Miałby ten sam sens, gdyby umarła żona George'a, a nie jego partner. To opowieść o miłości i mężczyźnie szukającym sensu życia. Motyw przewodni filmu jest uniwersalny.*

Ford wzbogacił *Samotnego mężczyznę* o elementy autobiograficzne. Plan samobójstwa George'a jest odwzorowaniem śmierci w rodzinie reżysera. Ponadto Ford kilka lat wcześniej znalazł się w podobnym stanie psychicznym, co George. *Moja wersja George'a ma wiele moich cech. Duchowy kryzys wieku średniego dotyka wiele osób. W materialnym świecie osiągnąłem bardzo wiele w bardzo młodym wieku: finansową niezależność, sławę, sukces zawodowy i więcej dobytku, niż było mi potrzebne do szczęścia. Byłem spełniony w życiu osobistym, miałem wspaniałego partnera od 23 lat, dwa piękne psy i mnóstwo przyjaciół, a jednak czułem się zagubiony. Jako projektant mody nieustannie żyłem przyszłością. Tworzone kolekcje trafiają do sklepów z kilkuletnim opóźnieniem. Nasza kultura promuje przekonanie, że wszystkie nasze problemy można rozwiązać za pomocą rzeczy materialnych. Kompletnie zaniedbałem duchowy aspekt swojego życia.*

Ford zwrócił się ku duchowej stronie bytu studiując filozoficzne dzieła, w tym m.in. taoistyczne Daodejing. *Powróciłem do książki Isherwooda i zdałem sobie sprawę, że to opowieść o prawdziwym 'ja' napisana przez fałszywe 'ja'. Christopher Isherwood studiował wedantę i te nauki przebijają przez tę powieść skoncentrowaną wokół duchowości i trudów życia tu i teraz. Myślę, że ludzie, którzy znają mnie jako projektanta mody, będą zaskoczeni tym filmem. To bardzo osobiste dzieło. Daję nim wyraz stronie mojej osobowości, której szersza publiczność dotąd nie знаła.*

Gdy Ford doprowadził scenariusz do pożądanej formy, rozpoczęto produkcję filmu i całość stosunkowo szybko ukończono.

Julianne zgodziła się u mnie zagrać jako pierwsza - wspomina Ford. Najtrudniej było obsadzić George'a, bo bardzo niewielu aktorów ma odpowiednią wrażliwość do tej roli.

Z początku Firth miał inne zobowiązania, ale gdy zmieniono grafik zdjęciowy do *Samotnego mężczyzny*, okazało się, że jest dostępny w ustalonych na nowo terminach. Ford natychmiast wyruszył do Londynu, by przekonać aktora do przyjęcia roli. Dokonania zawodowe Firtha, klasycznie wykształconego brytyjskiego aktora teatralnego, przyniosły mu nominacje do wielu nagród, w tym Screen Actors Guild, Emmy i BAFTA.

Ford wspomina: *Colin posiada wspaniałą umiejętność sygnalizowania swoich myśli spojrzeniem, niemal bez użycia mimiki, nie mówiąc ani słowa.* Reżyser dodaje, że subtelna gra Firtha wprost idealnie pasowała do powściągliwej osobowości George'a.

Julianne była na planie niesamowita, opowiada dalej Ford. Gawędziła z Colinem o tym i owym, lecz gdy padało słowo 'akcja', natychmiast przybierała brytyjski akcent i przeobrażała się w swoją postać. Robiła to z niesłychaną łatwością... ale tak naprawdę nie znamy metod, jakimi każdy z aktorów przygotowuje się do roli.

Nominowana do Oscara Moore wciela się w Charley, nadużywającą alkoholu najbliższą przyjaciółkę George'a.

Stworzyłem nową Charley, inną od tej z powieści - wyjaśnia Ford. To zlepek cech moich przyjaciółek i mojej babci. Napisałem także nową historię znajomości George'a i Charley, oddając relacje łączące mnie z kilkoma bliskimi kobietami. Charley pana Isherwooda była mniej złożoną i mniej atrakcyjną postacią - komentuje Ford. Cała trójka naszych głównych bohaterów przechodzi życiowe zmiany. Charley, podobnie jak George, przeżywa kryzys wieku średniego i także nie wyobraża sobie przyszłego życia.

W Jima, zmarłego partnera George'a, wcielił się Matthew Goode znany z filmów *Wszystko gra*, *Powrót do Brideshead* i wielkiej produkcji sci-fi *Watchmen. Strażnicy*. Postać Jima to dla George'a uosobienie wszystkich dobrych, amerykańskich cech. Jest bezpośredni, nieskomplikowany, szczery i pewny siebie. *Matthew był idealnym kandydatem do tej roli. Ma świeży styl gry i doskonale wpisał się w naszą wizję. Jego aktorstwo jest zupełnie różne od szkoły Colina czy Julianne. Zdawał się więcej improwizować i tworzyć na bieżąco, ale jakkolwiek stosował metodę, rezultat był fantastyczny* - wspomina Ford.

Ford chwali także Nicholasa Hoult, odtwórcę roli Kenny'ego – studenta George'a, który znajduje w wykładowcy pokrewną duszę. Kenny również przeżywa trudne chwile. Staje się mężczyzną i godzi się ze swą prawdziwą naturą. *Nicholas był absolutnie genialny. Podczas zdjęć miał zaledwie 18 lat. W pracy imponował powagą i profesjonalizmem, choć poza planem był zwariowanym angielskim młokosem. To niewiarygodnie dowcipny chłopak*. Houl zaczął karierę aktorską w dzieciństwie. Wystąpił m.in. w *Był sobie chłopiec* u boku Hugh Granta. Zasłynął także rolą Tony'ego w brytyjskim serialu *Kumple*.

Kenny jest swego rodzaju aniołem - mówi Ford. *Przybywa George'owi na ratunek w sensie emocjonalnym i całkiem dosłownym.*

Nawet postaci drugoplanowe mają w filmie symboliczny wymiar. Ford opisuje Carlosa, spotkanego przez George'a żigolaka, w którego wciela się Jon Kortajarena, jako *ludzki kwiat... na tym etapie naszej historii George jest oszołomiony pięknem, które napotyka na swojej drodze i Carlos wzbudza jego fascynację. Nie jest to jednak pociąg seksualny: George pragnie po prostu upajać się niezwykłą urodą Carlosa. Odbywa z nim bardzo szczerą rozmowę, po czym odchodzi w swoją stronę.*

Ginnifer Goodwin wciela się w panią Strunk, sąsiadkę George'a, która zwykle wzbudza jego irytację. Jednak tego dnia, gdy George spotyka ją w banku, dzięki nowej perspektywie odkrywa w niej piękno, którego wcześniej nie potrafił dostrzec. Goodwin zdobyła popularność rolą w serialu *Trzy na jednego*, a ostatnio wystąpiła także w kinowym przeboju *Kobiety pragną bardziej*. Natomiast rolę Granta, kolegi George'a, który ucieleśnia lęk przenikający amerykańską kulturę, odtworzył Lee Pace, nominowany do Emmy aktor znany z serialu *Gdzie pachną stokrotki*.

Jednym z największych wyzwień, z którym zmierzył się Ford podczas pracy nad filmem, był skrócony okres preprodukcji. Ekipa musiała w dużym pośpiechu znaleźć odpowiednie plenery w Los Angeles. *Potrzebowaliśmy zupełnie opustoszałej szkoły wyższej,*

której wygląd odpowiadałby czasowi akcji filmu, wyjaśnia Ford. Filmowcom udało się znaleźć niewielką uczelnię naprzeciwko Muzeum Nortona Simona w Pasadenie.

Jeszcze trudniejszym zadaniem było wyszukanie domu George'a, ponieważ Ford miał wyraźnie określone wymagania. *Bohater Colina jest Brytyjczykiem... Szukałem czegoś nowoczesnego, a jednocześnie urządzonego w drewnie... Ciepło i boazeria pasowały mi do George'a.*

Ponadto potrzebowałem domu, w którym mógłbym zrobić odjazd z wnętrza, by pokazać piękne architektoniczne ujęcie całego świata głównej postaci.

Przygotowania do zdjęć wymagały dużo pracy zarówno od Forda, jak i jego projektantki kostiumów Arianne Phillips. *Arianne była fantastyczna i stanowiła dla mnie nieocenione wsparcie. Ma wspaniałe oko nie tylko do ubrań. Jest genialną projektantką i mimo zabójczych terminów oraz małego budżetu udało się jej stworzyć absolutnie idealne kostiumy z epoki, wspomina reżyser. Garderoba Firtha i Houltla została wyprodukowana przez Forda w Mediolanie.*

Operatora [Eduard Grau] znalazłem dopiero na kilka tygodni przed rozpoczęciem zdjęć. Przejrzałem mnóstwo prac różnych autorów zdjęć, ale ci, którzy zwrócili moją uwagę, byli zajęci. Pewnego dnia na moim biurku pojawiła się płyta DVD podpisana Eduard Grau. Wrzuciłem ją do komputera i po chwili wiedziałem, że to właściwy człowiek. Następnego dnia Eduard przyleciał z Londynu, zjedliśmy lunch w Musso & Frank, przegadaliśmy kilka godzin i go zatrudniłem. Nie żałuję tej decyzji. Ma wspaniałe oko i mimo młodego wieku [28 lat] wielką wiedzę techniczną, a jego europejska wrażliwość odpowiadała mojej. Świetnie nam się współpracowało i myślę, że Eduard ma wielki talent. Trafiła nam się także fantastyczna i bardzo doświadczona ekipa operatorska oraz wspaniały oświetleniowiec Jim Plannette, dodaje Ford.

Ford przywiązywał dużą uwagę do obrazu, jako środka wyrazu, który pomoże widzom zrozumieć bohaterów, a zwłaszcza uczucia George'a. *Gra kolorów to ważny element filmu. W książce jesteśmy w głowie George'a, więc znamy wszystkie jego emocje. Potrzebowałem metody, by przekazać nastroje bohatera widzowi. Na początku dnia, gdy George jest przybity, używamy nienasyconych barw i płaskiego światła. George jest tak przygnębiony, że jego życie jest dosłownie pozbawione kolorów. Gdy bohater zaczyna doświadczać pięknych chwil, na ekranie pojawiają się mocniejsze kolory odzwierciedlające radośniejszy nastrój George'a. Rozwinięcie tego motywu następuje w scenie, gdy George spotyka w banku Jennifer Strunk. Pogrążony w depresji mężczyzna zwykle postrzegał sąsiadkę jako irytującą, działającą na nerwy i dziecinną. Tym razem widzi jej prawdziwą naturę: to urocza, pełna życia, śliczna młoda dziewczyna. Odbywa z nią zajmującą rozmowę. Gdy docieramy do wieczora i George zaczyna chłonąć piękno życia, jego świat mieni się jak w Technicolorze.*

Ford nakręcił film w ciągu zaledwie 21 dni; każdy dzień miał bardzo dokładnie rozplanowany. Reżyser pozbył się wczesnych storyboardów i zamiast nich sporządził szczegółową listę ujęć dla każdej kamery w każdej scenie.

Dzięki doświadczeniu głównych aktorów i pełnemu zaangażowaniu ekipy produkcja filmu zgodnie z planem posuwała się w szybkim tempie. *To ja popędzałem kierownika produkcji, choć zwykle bywa odwrotnie - żartuje Ford. Uważam, że niezbędna jest ekipa, która pragnie, by twój film był najważniejszym dziełem w ich dorobku* - podkreśla reżyser.

Ford poznał smak ciężkiej pracy w branży modowej. Teraz nabrał szacunku dla ekip filmowych i wysiłku, jaki tygodniami wkładają w produkcję filmu. Wspomina, że chociaż „wszystko poszło gładko”, to przez cały okres zdjęć sypiał dwie do trzech godzin dziennie.

Ford czuje, że jego doświadczenie w świecie mody zaprocentowało przy pracy reżysera. *Jedną z moich najmocniejszych stron jako reżysera jest umiejętność pracy z dużą grupą ludzi. Wiem, jak motywować współpracowników i zachęcać ich do kreatywnego działania, nie pozwalając im jednocześnie zbyt odrobinę odbiec od mojej wizji* - wyjaśnia.

Największym zaskoczeniem dla reżysera-debiutanta był proces montażu. *Spędziłem sześć miesięcy w montażowni. Gdyby ktoś spytał mnie na początku, ile planuję poświęcić czasu na montaż, odpowiedziałbym: trzy miesiące. Nie rozumiałem, że można zupełnie zmienić znaczenie sceny, a nawet historii poprzez montaż. Miałem szczęście pracować z Joan Sobel, szalenie inspirującą montażystką, która stała się jedną z moich najbliższych współpracowniczek.*

Dla Forda montaż jest jak kostka Rubika. *Wszedłem w środek filmu i wykręciłem go na tyle stron, że zacząłem odczuwać znużenie. Skończyłem dopiero, gdy stwierdziłem, że każda scena ma kształt ostateczny – tylko tak może, musi i miała wyglądać.*

Jako zapalony kinoman Ford zawsze pasjonował się oprawą muzyczną filmów. Od początku pracy nad *Samotnym mężczyzną* miał kilka pomysłów na temat jego ścieżki dźwiękowej.

W filmach rozgrywających się w latach 60. zwykle słychać mnóstwo popularnych piosenek z tamtych czasów, co jest nieco naciągany rozwiązaniem i z pewnością nieodpowiednim wyborem dla filmu, który skupia się na emocjach i życiu wewnętrznym - mówi reżyser.

Dlatego spróbowałem wyobrazić sobie, jaka muzyka gra w głowie George’a. Nie chciałem ograniczać się do muzyki poważnej powstałej przed 1962 rokiem, ale pragnąłem, by ścieżka dźwiękowa nawiązywała do muzyki poważnej i by została nagrana przez prawdziwą orkiestrę.

Pierwszy telefon Forda do kompozytora wymagał połączenia z Japonią.

Od zawsze przepadam za Shigeru Umebayashim i filmami Wonga Kar-waia, a zwłaszcza piosenką przewodnią ze Spragnionych miłości. To jeden z moich ulubionych filmowych utworów wszechczasów. Ford skontaktował się z Umebayashim, który przyleciał z Tokio do Los Angeles i razem kilkakrotnie obejrzelili film. Napisał trzy tematy, które naprawdę uchwyciły charakter i usposobienie George'a.

Z ograniczonym budżetem i goniącymi terminami Ford rozpoczął szeroko zakrojone poszukiwania młodego kompozytora, który stworzy ścieżkę dźwiękową do filmu. *Słuchałem wszystkiego, co tylko udało mi się zdobyć i trafiłem na Abła Korzeniowskiego: jego muzyka bardzo mnie poruszyła. Myślę, że to wielki talent i natykając się na niego na tak wczesnym etapie jego kariery miałem po prostu fart.* Ford pozostał w ścisłej współpracy z Korzeniowskim dbając o to, by muzyka dobrze oddawała klimat każdej sceny i podczas nagrań orkiestry odkrył, że jest to dla niego wyjątkowo poruszający aspekt pracy nad filmem.

Od początku wiedziałem, że interesuje mnie potężna, oszałamiająca muzyka filmowa z prawdziwego zdarzenia - mówi Ford. Spektakularny temat na początek i porządna ścieżka dźwiękowa w starym stylu.

W wielu momentach Samotnego mężczyzny nie ma dialogów. Obserwujemy George'a wykonującego różne czynności. Dlatego dźwięk lub jego brak były szalenie istotne. Cisza to dla mnie równie ważny element filmu. Niektóre z najbardziej poruszających momentów w historii kinematografii dzieją się w ciszy. Wtedy widz jest naprawdę skupiony - opowiada reżyser.

Ford dobrze wiedział, jakie filmy wzbudzają emocje w nim jako widzu, gdy pracował nad swoim debiutem. *Wspaniały film cię dręczy - mówi. Jest zajmujący, ale daje do myślenia. Mam nadzieję, że 'Samotny mężczyzna' skłoni widzów do refleksji... sprawi, że zobaczą pewne sprawy z zupełnie nowej perspektywy.*

I dodaje: Chciałbym, aby mój film pokazał im, że małe sprawy są tak naprawdę najistotniejsze.

SYLWETKA REŻYSERA

Tom Ford urodził się 27 sierpnia 1961 roku w Austin w Teksasie. Dorastał w Teksasie oraz w Santa Fe w Nowym Meksyku. Uczęszczał na Uniwersytet Nowojorski oraz do Parsons School of Design, gdzie studiował historię sztuki i architekturę. Zastąpił jako projektant mody, który tchnął nowe życie w domy mody Gucci i Yves Saint Laurent. Dzięki jego inspirującym kolekcjom i prowokującym kampaniom reklamowym Gucci Group stał się jednym z największych i najbardziej dochodowych koncernów w branży ekskluzywnej mody. Ford opuścił Gucci Group w 2004 roku i rok później założył pod własnym nazwiskiem firmę producencką FADE TO BLACK oraz firmę odzieżową. Sukcesy Toma Forda w branży mody zaowocowały szeregiem wyróżnień, w tym 5 nagrodami prestiżowego Council of Fashion Designers of America [CFDA], 5 nagrodami VH-1/Vogue oraz National Design Award w

dziedzinie mody przyznawaną przez Muzeum Cooper-Hewitta. W marcu 2007 roku Tom Ford otrzymał nagrodę im. Vito Russo od organizacji GLAAD. Mieszka w Londynie i w Los Angeles.

BIOGRAFIE AKTORÓW

COLIN FIRTH [George]

Wszechstronny talent Colina Firtha mieliśmy okazję poznać w tak różnych filmach, jak MAMMA MIA!, WOJNA DOMOWA, KIEDYŚ MNIE ZNAJDZIESZ, GDZIE LEŻY PRAWDA, DZIEWCZYNA Z PERŁĄ, czy DZIENNIK BRIDGET JONES. Urodzony w rodzinie akademickiej – ojciec wykłada historię, a matka religioznawstwo – jako wnuk metodystycznych misjonarzy spędził wczesne dzieciństwo w Nigerii, a do Anglii powrócił w wieku 5 lat. Rozpoczął studia aktorskie w londyńskim Drama Centre i wkrótce zadebiutował na West Endzie w przedstawieniu ANOTHER COUNTRY. Dzięki tej roli wcielił się w Judda także w filmowej adaptacji sztuki. Kariera Firtha nabrała tempa i aktor zaczął otrzymywać role charakterystyczne w niezliczonych produkcjach na wielkim i małym ekranie. Za rolę Roberta Lawrence’a w filmie telewizyjnym TUMBLEDOWN otrzymał nagrodę dla najlepszego aktora od Royal Television Society oraz nominację do nagrody BAFTA. Następną przyniosła mu rola pana Darcy’ego w szalenie popularnej adaptacji DUMY I UPREDZENIA - mini serialu z 1995 roku.

JULIANNE MOORE [Charley]

Julianne Moore została wyróżniona czterema nominacjami do Oscara i była 9. osobą w historii Akademii, której przyznano dwie nominacje aktorskie w tym samym roku [za filmy DALEKO OD NIEBA i GODZINY]. Nagrody dla najlepszej aktorki otrzymała między innymi od National Board of Review, Los Angeles Film Critics, Broadcast Film Critics i podczas gali Independent Spirit Awards. Wkrótce zobaczymy ją w filmie Lisy Cholodenko THE KIDS ARE ALRIGHT, a także w SHELTER u boku Jonathana Rhysa Meyersa oraz w CHLOE Atoma Egoyana obok Liama Neesona. W bogatej filmografii Moore znaleźć można takie obrazy, jak NA SKRÓTY, MIASTO ŚLEPCÓW, HANNIBAL, BOOGIE NIGHTS, czy KONIEC ROMANSU. Moore jest też laureatką nagrody Excellence In Media organizacji GLAAD oraz wyróżnienia „Tribute to Independent Vision” na festiwalu w Sundance. Zaczynała karierę w off-broadwayowskich teatrach rolami m.in. w SERIOUS MONEY i ICE CREAM/HOT FUDGE Caryl Churchill w Public Theater, czy w HAMLECIE w Guthrie Theater. Grała również w OJCU Strindberga u boku Al Pacino oraz w AN AMERICAN DAUGHTER Wendy Wasserstein z udziałem Meryl Streep. Zadebiutowała na Broadwayu w 2006 roku w THE VERTICAL HOUR Davida Hare’a w reżyserii Sama Mendesa.

MATTHEW GOODE [Jim]

Matthew Goode pojawił się ostatnio na ekranach kin w filmie Zacka Snydera WATCHMEN STRAŻNICY, wystąpił również we WSZYSTKO GRA Woody’ego Allena i wcielił się w Charlesa Rydera, głównego bohatera filmowej adaptacji powieści Evelyn Waugh

POWRÓT DO BRIDESHEAD w reżyserii Juliana Jarrolda. Obecnie pracuje przy filmie Ricky'ego Gervaisa CEMETERY JUNCTION, gdzie wystąpi u boku Ralpa Fiennesa. Niedawno mogliśmy go oglądać w filmach ŚWIADEK BEZ PAMIĘCI z udziałem Josepha Gordon-Levitta, KOPIA MISTRZA, czy GRY WESELNE. Goode pojawiał się również w telewizji, m.in. w produkcjach BBC MOJA RODZINA I INNE ZWIERZĘTA, HE KNEW HE WAS RIGHT, PANNA MARPLE: MORDERSTWO ODBĘDZIE SIĘ... oraz SPRAWY INSPEKTORA LYNLEYA. Rozpoczął naukę aktorstwa na University of Birmingham, a kontynuował studiowanie teatru klasycznego w londyńskiej Webber Douglas Academy of Dramatic Arts. W teatrze grał m.in. Ariela w szekspirowskiej BURZY i Księżyc w KRWAWYCH GODACH Lorki na deskach Mercury Theatre Company.

NICHOLAS HOULT [Kenny]

Nicholas Hoult zdobył światową sławę rolą w przeboju z 2002 roku BYŁ SOBIE CHŁOPIEC i od tego czasu nie może narzekać na brak propozycji. Wystąpił między innymi w KIDULTHOOD, BURZLIWYM CZASIE Richarda E. Granta i PROGNOZIE NA ŻYCIE z udziałem Nicholasa Cage'a i Michaela Caine'a. Na małym ekranie mogliśmy go oglądać m.in. w produkcjach BBC WALLANDER, BUDZĄC ZMARŁYCH i MILCZĄCY ŚWIADEK, popularnym serialu Channel 4 KUMPLE, filmie COMING DOWN THE MOUNTAIN oraz serii Paramount/Fox INSPEKTOR EDDIE. W 2008 roku Nicholas zadebiutował na londyńskim West Endzie główną rolą Barry'ego w sztuce NEW BOY wystawianej przez Trafalgar Studios i otrzymał entuzjastyczne recenzje. Obecnie czeka na premierę film STARCIE TYTANÓW, w którym wystąpił obok Ralpa Fiennesa i Liama Neesona.